

OPOKA

W KRAJU

27(48)

Kórnik

wrzesień 1998

Wydawnictwo seryjne, ukazujące się w nieregularnych odstępach czasu
pod redakcją Macieja Giertycha
Adres: ul. Parkowa 19/8, 62-035 Kórnik.

Jak wybrać by nie wstydzić się wybrańców

Ciągle funkcjonuje porozumienie „okrągłego stołu”, przy którym porozumiała się lewica PZPR (dzisiaj SLD) z lewicą opozycyjną (dzisiaj UW) na zasadzie grubej kreski i podziału władzą. Oczywiście w Polsce jest elektorat patriotyczny i katolicki. Coś z nim trzeba zrobić. Wymyślono tworzenie formacji pseudoprawicowych z zakulisowym sterowaniem poprzez wtyki lub naiwnych.

Drugi już raz okazało się, że ludzie o poglądach chadeckich, związani z ZChN, oraz robotnicy z „Solidarności” (w odróżnieniu od „doradców” i innej przy-Solidarnościowej cyganerii) w dobrej wierze ale naiwnie, dali się wciągnąć w rządy, najpierw Suchockiej, a teraz Buzka, w których nie mają nic do gadania, a służą programowi zupełnie im obcemu. Nawet w resortach im powierzonych mają mniej do gadania niż ich zastępcy z Unii Wolności.

Wytworzyła się dosyć stabilna sytuacja polityczna. Rządzi Unia Wolności załatwiająca co się da we współpracy z AWS, a gdy się nie da, to we współpracy z SLD. W ten sposób UW realizuje cały swój program, a najsilniejsze ugrupowanie sejmowe, AWS, nie jest w stanie ani wspomnieć o swoim programie, natomiast ze swego programu realizuje tylko to co było zgodne z programem UW czyli praktycznie nic. Podobną była rola Wyborczej Akcji Katolickiej z 1991 r., czyli ZChN w rządzie Suchockiej. Wyborcy zostali oszukani. Głosując na AWS nie wiedzieli, że głosują na program UW. Nie wiedzieli, że „ich” premierem będzie Jerzy Buzek. Nawet nie znali tego nazwiska, wśród przedwyborczej czołówki działaczy AWS. Nazwiska Suchockiej też przed wyborami 1991 nikt nie znał. Nie wiedzieli też, że kiedyś pod szyldem WAK, a teraz pod szyldem AWS, kryje się cała grupa polityków, którym program wyborczy ugrupowania, z którego startowali był zupełnie obcy. Teraz udają oni ewolucję ku UW, gdy tymczasem od początku byli krypto UW-ekami.

Jak ich oceniła Janina Paradowska (*Głos Wielkopolski* 31.VII.98) z AWS wyłoniła się grupa polityków, która we współpracy z Unią Wolności i SLD „zmusiła

parlamentarzystów Akcji do uznania reformy samorządowej za swoją i ostatecznego poparcia rządu”. Dla Paradowskiej jest to „dojrzewanie nowej solidarnościowej elity” rozumiejącej „mechanizm rządzenia i interes państwa”.

Jest pytanie czy dojrzał elektorat? Czy zrozumiał, że jest wodzony za nos? Że co innego mu się obiecuje przed wyborami i innych ludzi pokazuje, a co innego i innymi ludźmi robi się po wyborach. Rzekomo w interesie i z upoważnienia wyborców przeprowadza się przez nikogo nie chcianą reformę administracji, nie pozwala się na referendum w tej sprawie i ignoruje się wszelkie sygnały oddolne. Jaka na to rada? Konieczne jest wyeliminowanie z życia politycznego Unii Wolności. W wyborach parlamentarnych 1991 roku partia ta dostała 12,3%, w 1993 10,5%, a w 1997 13% - wystarczyło by przejąć władzę. Trzeba więc jej nawet to poparcie odebrać przynajmniej w wyborach samorządowych. Ale to zapewne nie jest osiągalne bo elektorat wygląda na stały. Trzeba więc współpracy ugrupowań politycznych, które w żadnej sytuacji na współpracę z UW nie pójdą. Na AWS nie ma tu co liczyć. Konieczne jest uświadamianie, że wszelkie sympatie czy ukłony w kierunku Unii Wolności to ustępstwa na rzecz polityki szkodliwej dla Polski.

Stoimy przed wyborami samorządowymi. Ordynacja i kalendarz wyborczy tak są ustawione by partie rządzące (układ SLD-UW-AWS) opanowały wszystkie samorzady. Przy okazji warto zauważyć, że do każdego wyborów przystępujemy z nową ordynacją. Ustawodawcy pilnują byśmy się do żadnej ordynacji nie przyzwyczaili. Zaskakują nas wciąż nowymi utrudnieniami. Tym razem mamy dodatkowo sytuację, że nie wiadomo jakie kompetencje będą miały wybrane rady i sejmiki. Zapewne ustawodawcy (SLD-UW-AWS) zadecydują o tym po wyborach w zależności od ich wyników. Oto demokracja pod komendą UW, partii mającej góra 13% poparcia u wyborców.

W tej sytuacji, jedyna droga to głosowanie na inne siły polityczne. AWS udowodniła swoją naiwność i służebność wobec UW, stąd nie można jej traktować jako formacji prawicowej. Niestety Polskie Stronnictwo Ludowe związało się z Unią Pracy, partią ateistyczną o programie zbliżonym do Unii Wolności. Nie rozumiem po co ten sojusz chłopom, ale wyklucza on możliwość naszej współpracy z tą formacją. Prócz zupełnie lokalnych porozumień o znaczeniu w małych gminach, są w zasadzie do wyboru tylko dwa ugrupowania, „Rodzina Polska”, związana z Radiem Maryja i *Naszym Dziennikiem* i sojusz pod nazwą „Ojczyzna” (ROP, KPN, BdP, Solidarność 80, emeryci, SND i inne). Ugrupowanie „Ojczyzna” może odegrać pozytywną rolę, ale jest straszną zbieraniną, o mało czytelnym programie. Zbudowane jest na negacji układu SLD-UW-AWS. Ta negacja jest potrzebna, ale to trochę mało. Zostaje „Rodzina Polska”, formacja zdecydowanie patriotyczna i katolicka, dążąca bez żenady do wprowadzenia nauki Kościoła w życie publiczne. Apeluję by właśnie na to ugrupowanie głosować!

Polska górą

Sytuacja w Sejmie, rządzie i wśród elit politycznych nie napawa optymizmem. Ale tym niemniej uważam, że przeżywamy okres odrodzenia sił Narodu polskiego. Coś drgnęło. Przez 8 lat w euforii post-PRL-owskiej trudno było się przebić z tradycyjn

polskimi treściami. Porozumienie „okrągłego stołu” skutecznie opanowało wszystkie atrybuty władzy z mediami włącznie. Elity polityczne okazały się zupełnie niezdolne realizować woli Narodu. Ale odrodzenie idzie, oddolnie, organicznie, zgodnie z cywilizacją łacińską w ujęciu Feliksa Konecznego. Polski odgórnie uzdrowić się nie da. Oddolnie tak.

W 1997 r. okazało się, że przez nacisk oddolny można bronić dzieci nienarodzone. Tam gdzie elity polityczne zawiodły, skuteczne okazały się elity tradycyjne. Akademie medyczne, izby lekarskie, anestezjolodzy i inni lekarze, oddolnie eliminowali dopuszczalność aborcji odmawiając udziału w nich. Aborcjoniście biskup odmówił pogrzebu kościelnego. Wreszcie sędziowie Trybunału Konstytucyjnego uznali ustawę o warunkach dopuszczalności przerwania ciąży za niezgodną z Konstytucją. Polska stała się jednym z niewielu krajów na świecie, jeżeli nie jedynym, w którym aborcja kiedyś dopuszczalna na żądanie została mocno ograniczona. Nawet w Niemczech gdzie w dawnym NRD narzucono wszystkie prawa RFN uczyniono wyjątek dla aborcji. Bardziej liberalne prawo z NRD narzucono w całych Niemczech. Polska idzie pod prąd światowym trendom, ku normalności.

W wyborach sejmowych roku 1997 dzięki istnieniu Radia Maryja okazało się, że spora część elektoratu identyfikuje się z katolicką wizją państwa i stanowi siłę polityczną. Radio Maryja służy nie tylko ewangelizacji ale i głoszeniu prawdy w sprawach ziemskich. Była próba zniszczenia Radia, skoncentrowany równoczesny atak prokuratury, prawie wszystkich mediów i nawet niektórych czynników kościelnych. Próba nie powiodła się. Naród stanął w obronie swego niezależnego, z prywatnych datek finansowanego, radia. Nawet były sekretarz konferencji episkopatu bp Tadeusz Pieronek, główny przeciwnik Radia Maryja w episkopacie, przyznał, że to z powodu swego stosunku do Radia Maryja stracił stanowisko: „Radio Maryja ... myślę, że ono zaważyło” powiedział. (*Rzeczpospolita* 9-10.V.98). Nawet Adam Michnik się przestraszył. Na konferencji zorganizowanej w Pradze przez Instytuty Polski i Węgierski nt. „Kościół katolicki a integracja europejska” wskazywał na zagrożenia państwem wyznaniowym. Ma pretensje, że niektórzy Polacy chcą budować państwo katolickie (*Biuletyn KAI* 12.V.98). A tak właśnie jest!

Cała prasa stopniowo przechodzi w ręce obce. Potrzebuje „inwestora strategicznego”. Nawet *Gazeta Olsztyńska*, warmiński bastion polskości w czasach kaizerowskich i hitlerowskich, dziś w III Rzeczypospolitej, jest już własnością Niemców. Ale oto na początku 1998 r. pojawił się od nikogo niezależny, patriotyczny i katolicki dziennik, *Nasz Dziennik*, i od razu zdobył sobie ogromną rzeszę czytelników. Takiego zdecydowanie katolickiego i patriotycznego dziennika nie ma nawet katolicka Irlandia nie mówiąc już o Anglii czy USA. Dzięki niemu wielu rzeczy nie można już przemilczeć. Naród dowiedział się o zakusach Bundestagu na nasze granice i dzięki temu Sejm jednomyślnie zareagował odpowiednią ripostą. Naród dowiedział się, że regionalizacja kraju to ryzyko podziału dzielnicowego, a uprawnienia regionów w zakresie polityki zagranicznej grożą unitarności państwa. Senat zareagował. Sejm odrzucił poprawki Senatowi. Krzaklewski obiecał publicznie to naprawić - nie zrobił nic. Udowodnił, że wraz ze swoim AWS-em nie chce lub nie potrafi nic zrobić. Dowiedzieliśmy się, że na rozkaz Unii Europejskiej likwidację kopalni węgla załatwiono wymuszoną urzędową ceną węgla poniżej cen wydobycia i grubo poniżej

cen światowych, a eksport węgla obłożono 80% podatkiem eksportowym (*Nasz Dziennik* 3.VIII.98). Dowiedzieliśmy się, że oddano kapitałowi niemieckiemu prawie wszystkie kopalnie granitu (*Nasz Dziennik* 4.VIII.98). Na co dzień jesteśmy informowani o manipulacjach wokół Ursusa, Stoczni Gdańskiej, Tormięsu czy innych zakładów przeznaczonych przez wrogów Polski do likwidacji. O tym wszystkim nie byśmy nie wiedzieli gdyby nie *Nasz Dziennik* i Radio Maryja. Dziś Polacy wiedzą i rozumieją dużo więcej niż przed rokiem. Czyż nie jest to dowód na odradzanie się sił Narodu polskiego?!

„Gasnący” pontyfikat

Od jakiegoś już czasu w prasie światowej mówi się o gasnącym pontyfikacie Jana Pawła II. Omawia się jego stan zdrowia, trzęsącą rękę, widoczne zmęczenie. Wyczekuje się na nowego papieża, bardziej otwartego na dzisiejsze czasy. Tymczasem obecny Ojciec Święty nie tylko niezmordowanie jeździ po świecie niosąc dobrą nowinę ale i ogłasza dokumenty utrwalające tradycyjne zasady.

W posłaniu do uczestników forum Penitencjatury Apostolskiej z dnia 20 marca Jan Paweł II przypomniał, że nie wolno zamieniać Sakramentu Pokuty w psychoanalizę czy psychoterapię. W osobnym dokumencie przypomniano też, że podstawowym miejscem spowiedzi jest konfesjonał, a nie rozmowa twarzą w twarz, która dopuszczalna jest tylko w sytuacjach wyjątkowych (np. choroba).

W motu proprio *Ad tuendam fidem* opublikowanym 30.VI.98 Jan Paweł II dodał do Kodeksów Prawa Kanonicznego obostrzenia dotyczące dysydentów od depozytu wiary (*Biuletyn KAI* 7.VII.98). Przypomina o stosowaniu kar ekskomuniki i wykluczenia ze stanu kapłańskiego. Przypomina teksty Wyznania Wiary składane z różnych okazji i obowiązujące. Obejmują one obowiązek akceptacji nauczania Kościoła nie tylko w sferze dogmatycznej ale również odnośnie wszystkich prawd, które Kościół w sprawach wiary i moralności podaje w sposób ostateczny, jak również z posłuszeństwem decyzje podawane bez intencji definitywnego określenia. Kard. Józef Ratzinger w załączonym „Wyjśnieniu doktrynalnym” towarzyszącym dokumentowi przedstawia przykłady prawd, które muszą być bezwzględnie akceptowane. Wśród dogmatycznych znalazły się między innymi „o prymacie i nieomyślności Biskupa Rzymu” w ujęciu Soboru Watykańskiego I, o „wolności od błędu w tekstach natchnionych Pisma Świętego” w ujęciu encykliki *Providentissimus Deus* Leona XIII i „nauka o istnieniu grzechu pierworodnego” w ujęciu Soboru Trydenckiego. Na to warto zwrócić uwagę sympatykom Teilharda de Chardin. Wśród drugiej kategorii wymienione są takie prawdy jak nieomyślność Papieża przed sformułowaniem jej jako dogmatu na Soborze Watykańskim I, jak wyłączność święcenia mężczyzn na kapłanów, jak niedopuszczalność eutanazji, jak niegodziwość prostytutki i nierządu, jak świętość kanonizowanych, jak prawomocność wyboru Biskupa Rzymu czy decyzja Leona XIII o nieważności święceń anglikańskich. Tylko nauki trzeciej kategorii, bez intencji definitywnego określenia, mają być przyjmowane umysłem i wolą w imię posłuszeństwa, ale przyłgnięcie do nich może być zróżnicowane.

Niby nic nowego, ale jakże mocne przypomnienie często kwestionowanych spraw.

Świadectwem nowej determinacji Watykanu jest chociażby uznanie za nieortodoksyjne poglądy jezuita o. Antoniego de Mello (*Nasz Dziennik* 24.VIII.98). Od lat jego książki są wydawane przez katolickie wydawnictwa, również w Polsce przez jezuickie WAM, i sprzedawane w katolickich księgarniach. Teraz muszą je usunąć (*Niedziela* 30.VIII.98). Warto przypomnieć, że przed twórczością tego autora *Opoka w Kraju* ostrzegła już w nr 3 z grudnia 1993 r.

W dniu 7 lipca ogłoszony został list apostolski Jana Pawła II *Dies Domini* przypominający o świętości niedzieli, której nie wolno traktować jedynie jako czas wypoczynku w ramach weekendu. Przypomina nie tylko o obowiązku wysłuchania Mszy Św. ale i o obowiązku ustawowego uznania niedzieli za czas wolny od pracy i o obowiązku zaniechania podejmowania pracy w niedzielę. Czyż nasze ustawodawstwo nie powinno więc zakazać szerzącej się praktyki handlu w niedzielę!

W dniu 23 lipca ogłoszono w Watykanie motu proprio *Apostolos Suos*. Jan Paweł II wyjaśnia w nim zakres uprawnień Konferencji Episkopatów. Dokumenty konferencji mają moc doktrynalną tylko wtedy gdy posiadają jednomyślną aprobatę plenarnego posiedzenia konferencji. Gdy jest poparcie 2/3 potrzebna jest dodatkowo aprobata tekstu przez Stolicę Apostolską. Inne dokumenty nie mają mocy doktrynalnej. Żadne dokumenty komisji konferencji episkopatu czy innych ciał niż posiedzenie plenarne nie stanowią dokumentów Magisterium. Konferencje mają dostosować swoje statuty do tych norm. To motu proprio skierowane jest głównie do takich konferencji jak w USA, które mnożą dokumenty z pogranicza ortodoksji jak chociażby ostatni dokument o homoseksualizmie pt. „Zawsze nasze dzieci” opracowany w komisji i ogłoszony przed aprobatą posiedzenia plenarnego, a zawierający ewidentne wpływy lobby homoseksualnego.

Przypomnijmy jeszcze zeszłoroczną „Instrukcję o pewnych zagadnieniach dotyczących współpracy wiernych świeckich w posłudze księży”, która podkreśla różnice między posługą świeckich i kapłanów i uściśla, że szafarze świeccy są dozwoleni jedynie na okazje wyjątkowe.

Wszystko to daje obraz doktrynalnej działalności „gasnącego” pontyfikatu. Papież zdaje się mówić, że zabawa w eksperymenty posoborowe się skończyła. Czas wrócić do odwiecznych norm. Krytyka Papieża ze strony liberałów i lewaków rośnie, ze strony tradycjonalistów maleje. To powód do radości.

Cywilizacja śmierci

Żyjąc w Kościele katolickim i w Polsce może nie zawsze zdajemy sobie sprawę jak dalekie postępy czyni w naszych czasach cywilizacja śmierci. Oto niedawny przykład. Prof. Peter Singer z Australii otrzymał prestiżową katedrę bioetyki na Uniwersytecie w Princeton. Singer słynie z promowania zabijania dzieci z wadami oraz starców i inwalidów stanowiących ciężar dla rodziny, służby zdrowia lub państwa. Ich organy oczywiście można wykorzystać do przeszczepów. Jest on natomiast obrońcą zwierząt i środowiska. Liczne wykłady Singera w krajach europejskich

spotykają się z demonstracjami niepełnosprawnych i obrońców życia. W USA będzie nauczał bioetyki (*Washington Times* 30.VI.98).

Poglądy eugeniczne prof. Singera nie są nowe. Pojawiły się wraz z teorią Darwina, z wiarą w postęp ewolucyjny poprzez naturalną selekcję. Hitlerowskie Niemcy miały program eliminowania życia nie wartego życia (lebensunwerten Lebens). Dzisiejsza eugenika, ot chociażby prawo do zabicia chorego dziecka w łonie matki, na co pozwala też polskie prawo (rządząca AWS nie czyni nic by chociaż próbować to zmienić), czy coraz szersza po świecie dopuszczalność eutanazji, stanowią przejaw postępów jakie czyni cywilizacja śmierci.

Ma ona też swoje lobby polityczne. Już pod koniec XVIII w. Thomas Robert Malthus głosił, że ludność przyrasta geometrycznie a produkcja arytmetycznie (maltuzjanizm) przez co powstaje głód, trzeba więc coś z tym zrobić. W roku 1952 J.D Rockefeller założył „Population Council” z zadaniem szerzenia na skalę światową idei redukcji ludności. Rozwinęło się to w cały program szerzenia aborcji, sterylizacji i antykoncepcji jako warunek pomocy gospodarczej dla różnych krajów. Dziś tą akcję wspierają obfitymi dotacjami też nowi bogacze tacy jak Ted Turner czy Bill Gates (*Catholic World Report* lipiec 1998). W roku 1972 Klub Rzymski, prywatne grono przed nikim nie odpowiedzialnych „autorytetów moralnych”, w swoim słynnym raporcie *Granice wzrostu* ostrzegał, że surowce się kończą i wszystkiego zabraknie. Podobnych katastroficznych ostrzeżeń jest wiele - wszystkie nieprawdziwe. Żadne prognozy się nie sprawdzają. Rewolucja zielona wykazała, że jesteśmy w stanie wyżywić każdą liczbę ludzi, a rolnikom trzeba płacić by nie produkowali za dużo. Surowcem jest to co można opłacalnie wykorzystać. Inwencja ludzka nie zna granic. Gdy kończy się zasoby jednego surowca co innego nim się staje - nawet śmiecie. Wiedzą dziś o tym politycy, przemysłowcy, rolnicy. Nadal jednak promuje się ograniczanie ludności na różne sposoby. Czemu? Bo to nie brak czegokolwiek jest przyczyną programu zabijania, ale zabijanie jest programem, a wyszukuje się dla niego coraz to nowych uzasadnień.

Pomnik Śmierci

W stanie Georgia w USA, na północ od Elberton znajduje się zbudowany w 1980 roku granitowy pomnik ważący przeszło 100 ton zbudowany przez grupę określającą się mianem „Wiek rozumu” (Age of Reason). Na pomniku jest następujący napis: „Utrzymać ludzkość poniżej 500 mln w stałej równowadze z Naturą; kierować rozrodczością mądrze zwiększając przystosowanie i różnorodność; połączyć ludzkość nowym żywym językiem; rządzić namiętnością, wiarą, tradycją i wszystkim innym umiarkowanym rozumem; chronić ludzi i narody sprawiedliwymi prawami i sądami; niech wszystkie narody rządzą się wewnątrznie a załatwiają konflikty zewnętrzne w Sądzie Światowym; unikać drobnych praw i zbędnych urzędników; utrzymać równowagę między prawami osobistymi a obowiązkami społecznymi; cenić prawdę, piękno, miłość, szukanie harmonii z nieskończonością; nie bądź rakiem Ziemi, ustąp miejsca Naturze, ustąp miejsca Naturze” (*Catholic*, Australia, styczeń-luty 1998).

Jest to program globalistyczny z argumentacją ekologiczną, planujący redukcję ludności świata do 1/10. To dopiero byłby globalny Holocaust!

Nowomowa w ONZ

ONZ na wielką skalę organizuje różne konferencje, które zawsze mają podtekst śmiertelności. Do dokumentów końcowych tych konferencji wprowadza się lub próbuje się wprowadzić, terminologię, za którą kryje się program zabijania. Na Szczyście Ziemi w Rio de Janeiro (1992) poświęconym ochronie środowiska wprowadzono termin „stały i zrównoważony rozwój” (sustained development), za którym kryje się ograniczanie ludności świata by nie naruszyć równowagi ekologicznej. Wiceprezydent Al Gore twierdzi, że :”Żaden cel nie jest bardziej istotny dla środowiska światowego niż ustabilizowanie ludzkiej populacji” *Chalcedon Report* wrzesień 1997). Na konferencjach ludnościowej w Kairze (1994), o rozwoju społecznym w Kopenhadze (1995), kobiecej w Pekinie (1995), a nawet poświęconej budownictwu mieszkaniowemu w Istambule (1996) próbowano wprowadzić do oficjalnej terminologii pojęcie „zdrowia rozrodczego” (reproductive health). Za tym terminem kryje się prawo do aborcji, sterylizacji i antykoncepcji. W kwietniu Komisja Praw Człowieka obradująca w Genewie potępiła „wymuszoną ciążę” (enforced pregnancy) (*The Wanderer* 7.V.98). Teraz na konferencji w Rzymie poświęconej powołaniu Międzynarodowego Trybunału Karnego (ICC) ten termin pojawił się jako nowe przestępstwo wojenne, które znajdzie się w sferze zainteresowania Trybunału. Nie chodzi tu o gwałt. To przestępstwo objęte jest osobnym paragrafem. Wymuszona ciąża to brak dostępu do aborcji. Polska już jest przestępcą w świetle tych ustaleń (wejdą w życie gdy 70 krajów ONZ je ratyfikuje), bo mamy zakaz zabijania dzieci nienarodzonych.

Konferencje te mają swoją kontynuację w postaci komisji przy ONZ, które obradują na okrągło i wzywają „na dywanik” kraje do przedstawienia raportów o postępie w zakresie dotychczasowych ustaleń. W komisjach tych tworzy się nowy język i nowe pomysły jak handlować śmiercią. Np. przy opracowywaniu dokumentu pt. „Dziewczyna-Dziecko” była próba wprowadzenia terminu „zdrowie rozrodcze i prawa seksualne” (reproductive health and sexual rights). Tu chodzi o prawo do aborcji i antykoncepcji dla nieletnich. Termin nie przeszedł, bo uparcie i zdecydowanie protestował delegat Iranu. Wystarczył jeden by zablokować. Kraje katolickie najczęściej milczą, wśród nich Polska (*Catholic World Report* lipiec 1998).

Są też „katolicy”, którzy nie milczą, ale wzywają do zabijania. Rosemary Radford Ruether katolicka eco-feministka przemawiając do ok. 400 ludzi, głównie duchownych, na konferencji eko-duchowości w kolegium Św. Józefa prowadzonym przez Siostry Miłosierdzia w Cincinnati USA powiedziała, że „musimy znaleźć najbardziej miłosierny sposób na eliminowanie ludzi (to weed our people)... Musimy być gotowi siebie skompostować” w imię „duchowości recydingu” (*The Wanderer* 11.VI.98). Z taką to teologią musi dziś walczyć Watykan.

Coście uczynili tym najmniejszym

Są też śmiertelne działania bezpośrednie.

W Australii po długich sporach ustalono, że po 5 latach przechowywania w ciekłym azocie embriony należy poddać eksterminacji. Od 31 marca wykonano ją już na setkach embrionów (*Biuletyn KAI* 7.IV.98).

Już przeszczepy z ludzkich embrionów stały się faktem. By spowolnić degenerację rdzenia kręgowego zespół lekarski na Florydzie wszczepił 43-letniemu mężczyźnie tkankę nerwową pobraną z ludzkiego embrionu (*Życie* 14.VII.97).

Niewątpliwie hodowla embrionów będzie bardziej opłacalna niż polowanie na dawców organów do przeszczepów (co podobno robią masowo w Brazylii międzynarodowe kartele), a na dodatek świat zachodni zapewne uzna ją za legalną.

Rabin Mordechaj Halprin przemawiając w Knesecie w imieniu Rabinatu Głównego powiedział, że „W odróżnieniu od formalnego stanowiska chrześcijan judaizm utrzymuje, że pod ścisłą kontrolą kloning może być dopuszczalny”. Ocenia, że problemy socjalne i rodzinne wynikające z klonowania ludzi są do rozwiązania (*The Catholic World Report*, marzec 1998).

Parlament Europejski podjął uchwałę zakazującą klonowania człowieka i dokonywania takich zmian w kodzie genetycznym i w zarodku ludzkim, które byłyby przenoszone na następne pokolenie, natomiast nie objął ochroną embrionów ludzkich. (*Biuletyn KAI* 19.V.98).

Centrum Badań Populacyjnych z USA rozdaje po świecie pigułki sterylizujące kobiety, które są zakazane w USA ze względu na szkodliwe skutki uboczne. W ten sposób w biednych krajach wysterylizowano już 100 000 kobiet (*The Wall Street Journal* 18.VI.98, za *The Wanderer* 2.VII.98).

Trybunał Konstytucyjny Niemiec wydał orzeczenie w sprawie odpowiedzialności lekarza za brak badań genetycznych. Uznał, że można przyznać odszkodowanie człowiekowi, który urodził się z wadą dziedziczną. On mógł się urodzić z wadą lub nie urodzić się wcale - czyli jako defektywny mógł być zabity w łonie matki. Chodziło o prawo jednostki do nieistnienia. Skoro pozwolono mu istnieć należy mu się odszkodowanie. Podobne wyroki były w USA: „powód zarówno istnieje jak i cierpi w wyniku niedbalstwa innych” (*Gazeta Wyborcza* 25-26.IV.98).

U nas też można zabijać płód z defektem. Za nie zabijanie jeszcze się nie karze.

Ewolucja

Zakazana archeologia

Ukazała się bardzo ciekawa książka pt. „Ukryta historia człowieka - Zakazana archeologia” M.A. Cremo i R.L. Thompsona. Jest to zestawienie różnych odkryć z zakresu paleoantropologii i archeologii z podaniem tego czego media nigdy nie zauważają - losu tych odkryć później, gdy okazały się pomyłką, fałszerstwem lub, co najczęściej, niewygodne, a więc zapomniane. Te wszystkie niewygodne znaleziska nie różnią się wiarygodnością od nagłaśnianych, tych, które trafiają do podręczników. Tyle tylko, że nie pasują do obowiązującej doktryny darwinowskiej.

Książkę kończą tabele chronologiczne ustawione według obowiązującego datowania skał osadowych. I tak okazuje się, że dzieła rąk ludzkich znajdowano w skałach prekambryjskich, kambryjskich i wszystkich warstwach aż do współczesnych, a szczątki ludzkie zaczynając od karbonu.

Autorzy nie odwołują się do Biblii. Odwołują się natomiast do literatury weddyjskiej. Akceptują obowiązujące datowanie skał osadowych na setki milionów lat. Twierdzą jednak, wbrew teorii darwinowskiej, a zgodnie z wiedzą weddyjską, że człowiek jest tak stary jak świat, stąd ślady jego obecności w najstarszych pokładach. Oczywiście skoro wyznają hinduizm nikt nie śmie ich poglądów wyśmiewać, w imię tolerancji. Książka ma jak najlepsze recenzje odnotowane na kilku stronach. Tylko poglądy chrześcijańskie wolno wyśmiewać. Mam takie ciche podejrzenie, że autorzy,

Amerykanie o europejskich nazwiskach, świadomi obowiązujących zasad poprawności naukowej, wolą zasłaniać się Świadomością Kryszny niż Biblią. Wiedzą, że czytelnik chrześcijański nieodparcie odczyta udokumentowane znaleziska jako doskonale pasujące do opisu światowego potopu odpowiedzialnego za powstanie wszystkich skał osadowych równocześnie, pasujące do Biblii i młodej, kilkutysiącletniej, Ziemi.

Film pt. „**Ewolucja, rzeczywistość czy domniemanie**” Wyd. II na kasecie wideo jest do nabycia w firmie ProLog Sp. z o.o. (ul. Płatowcowa 19, 02-635 Warszawa, tel. (022) 844 92 94). Gorąco polecam ten film, szczególnie nauczycielom biologii i katechetom. Film uzyskał I nagrodę w kategorii filmów telewizyjnych i katechetycznych na XII Międzynarodowym Festiwalu Filmów Katolickich *Niepokalanów* '97.

NOTATKI

Wymóg Europejski

Rada Europy zagroziła Cyprowi wyrzucenie z tej Rady jeżeli nie zalegalizuje u siebie homoseksualizmu (*Biuletyn KAI* 19.V.98).

W Austrii socjaldemokraci blokują projekt zamieszczenia w konstytucji aprobaty dla „tradycyjnego modelu rodziny” bo dyskryminuje to ludzi żyjących w wolnych związkach i homoseksualistów (*Biuletyn KAI* 19.V.98).

W Anglii Izba Gmin obniżyła „wiek zgody” z 18 na 16 lat dla homoseksualistów, tym samym dekryminalizując współżycie z nieletnimi. Premier Tony Blair twierdzi, że to w imię dostosowania do norm Unii Europejskiej (*The Wanderer* 2.VII.98). Na szczęście Izba Lordów odrzuciła ten projekt.

###

Unijna „suwerenność”

Austriacy bojąc się wykupu ziemi przez Włochów na spornym z nimi terytorium Tyrolu wprowadzili ograniczenia. Ale im tego robić nie wolno! Przecież należą do Unii Europejskiej. Jak podaje *Niedziela* (19.IV.98) Komisja Europejska wystosowała do władz austriackich „umotywowane ostrzeżenie” odnośnie do niezgodnego z prawem unijnym zakazu sprzedaży ziemi cudzoziemcom w Tyrolu.

###

„Negocjacje”

Jak twierdzą autorzy dodatku do *Głosu Wielkopolskiego* pt. *Bliżej Europy - Przewodnik* (bez daty, z maja 1998) J. Kułakowski, negocjator warunków wejścia Polski do Unii Europejskiej kwestię naszych ustępstw „traktuje na równi z tajemnicą państwową - opatrzoną dopiskiem: najwyższej wagi... Mamy najpierw dostosować się do wymagań Piętnastki, później dopiero można negocjować pewne ustępstwa dotyczące okresu ochronnego. Stanowisko polskiego negocjatora w tej sprawie okryte jest tajemnicą”. Wg tej gazety korzyści to: podróżowanie bez kontroli granicznych, możliwość sprzedania używanego samochodu w każdym państwie (już wiozę swego grata do Portugalii!), możliwość otrzymania własnej emerytury w innym kraju (tylko na co mi starczy?) itp. Stracą rolnicy, bo zabroni im się produkować i unowocześniać, a konsumenci bo „podrożeje mleko, cukier, wołowina, ser” o ok. 100%. W którą stronę zmieni się bezrobocie nie wiadomo. Utratę suwerenności ma zrekompensować „współdziałanie w procesach decyzyjnych unii”. No i za ten raj słono zapłacimy.

Nowa sekretarz Komitetu Integracji Europejskiej, Maria Karasińska-Fendler powiedziała, że „Ważne jest nie mówienie, że będziemy bronić interesu narodowego” (*Gazeta Wyborcza* 30.VII.98). Jej poprzednik, Ryszard Czarnecki z ZChN i AWS, naiwnie sądził, że będzie mu wolno walczyć o interes Polaków, więc się go pozbyto.

###

MAI

Europie zagrażają multinacjonaly. Według ustaleń Wielostronnego Porozumienia Inwestycyjnego (Multilateral Agreement on Investment - MAI) z lutego 1998 firmy międzynarodowe będą mogły skarżyć państwa, które poprzez swoje restrykcyjne przepisy inwestycyjne powodują straty w ich dochodach. Na tej zasadzie już firmy z USA skarżą Meksykańskie gminy, które odmówiły im prawa urządzania na ich terenach śmietnisk odpadów toksycznych (*New Age Bulletin*, lipiec 1998).

W Kolonii powstał Komitet Oporu Przeciwko MAI.

Zarówno rząd jak i opozycja w Australii chcą umowę MAI podpisać ale jest opór oddolny. Stawiane są pytania czemu MAI daje większe prawa obcym inwestorom niż własnym, czemu stanowi ich ponad prawem australijskim, czemu pozwala im na sprowadzanie własnych robotników wbrew australijskim prawom imigracyjnym, czemu upoważnia ich do skarżenia władz państwowych i lokalnych za utratę dochodów z tytułu utrudnień inwestycyjnych, czemu ogranicza się suwerenność Australii (ulotka partii *One Nation*).

Polski Klub Ekologiczny (PKE) domaga się od MSZ jawności negocjacji w sprawie przystąpienia Polski do MAI. Informuje, że umowa MAI „daje inwestorowi zagranicznemu wyłączone prawo sądowego kwestionowania lokalnych regulacji prawnych służących ochronie środowiska, zdrowiu publicznemu, respektowaniu praw pracowniczych czy promowaniu uczciwej konkurencji”. Jest to „ograniczenie praw społeczności lokalnych wobec korporacji międzynarodowych”. W liście do PKE z 10.III.98r. min. Bronisław Geremek poinformował, że wchodząc do OECD Polska „przyjęła na siebie szereg zobowiązań ... w tym przepisów o przyjmowaniu zagranicznych inwestycji”. Negocjacje w sprawie MAI trwają. „Praktyka międzynarodowa nie przewiduje prowadzenia debat publicznych nad porozumieniami w toku negocjacji”. (*Biuletyn PKE*, marzec 1998).

###

Po co ekspansja NATO?

Lars Erik Nelson (*Daily News* 6.III.98) twierdzi, że to przemysł zbrojeniowy chce rozszerzenia NATO. Chodzi o pieniądze, o sprzedaż produkcji amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego do Polski. Węgier i Czech. Twierdzenie Clintona, że koszt rozszerzenia to mniej niż cena jednego bombowca B-2 oznacza, że nie będzie obrony nowych członków przed groźbą wojny, a jedynie obrona interesów takich firm jak Lockheed, Boeing, Bell i inne.

###

Pomoc dla Rosji?

Jak twierdzi Zbigniew Brzeziński (*The Wall Street Journal* 7.IV.98) z miliardów dolarów przekazanych przez Zachód dla Rosji po 1991 roku bardzo wysoki procent został skradziony przez pasożytnicze elity i przekazany spowrotem na Zachód jako lokaty na prywatnych kontach.

Pomoc gospodarcza to metoda uzależniania słabszych. Ale Rosja do słabszych nie należy. Tam pomoc marnotrawią, zagraniczne wierzytelności zamieniają w nic nie warte obligacje państwowe i ogłaszają niewypłacalność, pozostając mocarstwem atomowym, z którym każdy musi się liczyć. Tego kraju gospodarką rynkową się nie uzdrowi. Kto czytał Konecznego dobrze to zrozumie. Tam panuje cywilizacja turańska. Potrzebny jest władca o twardej ręce, budzący strach swoich i obcych, a wtedy skończy się smuta i powróci normalność. Taki władca się w końcu pojawi i kraj wyprowadzi z zapaści, a wolnorynkowi doradcy i kupczący lichwiarskimi kredytami i „pomocą” zostaną przepędzeni. ###

Krzyżowa

W dniu Bożego Ciała 11.VI.98r. nastąpiło następne spotkanie premiera Polski i kanclerza Niemiec w Krzyżowej (*Dziennik TVP1* 20.30). Tym razem honory gospodarza pełniła hrabina von Moltke witająca dostojnych gości chlebem i solą. Sensem spotkania było pojednanie. Tylko czemu w Krzyżowej? Czemu nie np. na Starym Rynku w polskim Wrocławiu, albo w Szczecinie? Dlaczego Krzyżowa ma dla nas być miejscem symbolem. Tam w posiadłości rodziny von Moltke gromadzili się przeciwnicy Hitlera, „dobrzy Niemcy”, katolicy, ci co sprzeciwiali się hitlerowskiemu barbarzyństwu, obozom koncentracyjnym i holocaustowi. Nawet zorganizowali oni zamach na Hitlera (w Kętrzynie) gdy ten zaczął wojnę przegrywać. Prowadzili tajne negocjacje z państwami zachodnimi w sprawie zakończenia wojny na zasadzie wszelkich ustępstw na Zachodzie przy równoczesnym zatrzymaniu przez państwo niemieckie zdobyczy na wschodzie - aż po granicę Wartegau i GG. To nie był program pro-polski i warto o tym przypominać.

W latach 1939-1945 prowadziliśmy wojnę z Niemcami, z państwem niemieckim, a nie z partią nazistowską czy z hitleryzmem. Wewnętrzniemieckie spory polityczne nie dotyczyły

ich stosunku do Polski - solidarnie pragnęli okrojenia Polski i nadal pragną, co najmniej do granicy z 1937 r, co figuruje w zapisie obecnej Konstytucji RFN. Uwierzę w przyjaźń niemiecką gdy oficjalnie wyrzekną się jakichkolwiek pretensji terytorialnych wobec Polski, przyznają się do winy wobec nas i zaczną spłacać odszkodowania za wyrządzone nam krzywdy na tym poziomie na jakim zapłacili już dawno Francuzom, Anglikom, Belgom i Żydom.

Premier Buzek raczył w Krzyżowej powiedzieć: „ Nie byłoby dziś wolnej Polski bez zjednoczonych Niemiec”. Coś się premierowi pomyliły daty. To Polska uzyskując wolność od ZSRR stworzyła parawan, za którym zjednoczyły się Niemcy. Natomiast kanclerz Kohl powiedział, że „przyszłość musimy budować w oparciu o doświadczenia Kręgu Krzyżowa” (*Biuletyn KAI* 16.VI.98). Przynajmniej jest szczerzy.

Kohl już 5.VIII.1990 r. powiedział: „... wypędzenie Niemców z ich odwiecznych ziem ojczystych było wielką krzywdą. Nie ma dla niej usprawiedliwienia ani prawnego, ani moralnego. Nikt nie może od nas Niemców oczekiwać, że po upływie dziesięcioleci oświadczymy, że to wypędzenie było zgodne z prawem” (*Rzeczpospolita* 19.V.98). Nic więc dziwnego, że nic takiego nie oświadczył w Krzyżowej. Te uściski w Krzyżowej służą tylko obniżeniu polskiej czujności?

Jak słusznie odnotowało *Echo Kartuz* (nr 1. 1998), RFN wstąpiła do Wspólnoty Europejskiej w granicach III Rzeszy z 1937 roku (Art. 116 Konstytucji Niemiec) i z

językiem niemieckim jako językiem państwowym. W polskiej Konstytucji ani nasze granice, ani nasz język zapisane nie są. Gdy wejdziemy do UE obowiązywać tam będą na równych prawach nasza i niemiecka konstytucja. Jaki więc język będzie obowiązywał we Wrocławiu?

###

Ks. Chrostowski powołuje się na Jędrzeja Giertycha

Sporą sensację wywołał ks. Waldemar Chrostowski gdy na X Jubileuszowym Sympozjum Teologicznym „Kościół a Żydzi i judaizm” w swoim referacie pt. „Czy potrzebna jest nowa chrześcijańska teologia judaizmu?” odwołał się do artykułu mego ojca Jędrzeja Giertycha pt. „Czy narodzenie się nowej herezji?” (*Opoka* nr 20, Londyn, styczeń 1988). Ks. Chrostowski uważa, że dialog z judaizmem nie jest możliwy póki nie odpowiemy sobie na postawione 10 lat temu przez J. Giertycha pytanie: Czy Objawienie Boże obecne jest w dzisiejszym judaizmie, a więc również w Talmudzie i kabale? Taką tezę postawił w 1987 r. ówczesny sufragan pelpliński, obecnie arcybiskup gnieźnieński Henryk Muszyński. W związku z tym czy należy zaniechać ewangelizacji wśród Żydów? W dyskusji ks. Chrostowskiego ostro atakowano, głównie za cytowanie Giertycha. „Wiadome, że Giertych jest żydożercą i antysemitą” (prof. Michał Friedman, publicysta żydowski). „Stan polskiej teologii musi być kiepski, skoro cytuje się Giertycha” (Jan Grosfeld) (*Biuletyn KAI* 19.V.98).

Polemikę tą odnotowało wiele mediów. Przypomniano, że 10 lat temu ks. Chrostowski bronił bp Muszyńskiego przed stawianymi przez Giertycha zarzutami. Dzisiaj nie tyle zmienił zdanie, co uznał, że dalszy dialog jest niemożliwy bez nowej teologii judaizmu, bez ustalenia czy nam katolikom współczesny judaizm jest potrzebny do zbawienia.

Warto przypomnieć, że Jędrzej Giertych wyraźnie napisał, że akceptuje wszelkie ewentualne orzeczenia urzędu nauczycielskiego Kościoła w tej i w każdej innej sprawie. Póki takowego nie ma, uważa poglądy bp Muszyńskiego na temat „funkcji historiozbowczej jaką Żydzi mają do spełnienia w stosunku do chrześcijaństwa” za heretyckie.

Osoby, które dostają *Opokę w Kraju* wprost ode mnie, a chciałyby się zapoznać z oryginalnym tekstem Jędrzeja Giertycha niech napiszą do mnie załączając znaczek pocztowy (80gr.). *Opoka* nr 20 miała taki sam rozmiar jak obecna, a poświęcona jest w całości omawianej sprawie.

Na zakończenie dwa cytaty z encykliki *Redemptoris missio* z 7.XII.1990 r.:

„... dla wszystkich - Żydów i pogan - zbawienie może przyjść tylko od Jezusa Chrystusa... Jeśli nie są wykluczone różnego rodzaju i porządku pośrednictwa, to jednak czerpią one znaczenie i wartość wyłącznie z pośrednictwa Chrystusa i nie można ich pojmować jako równoległe i uzupełniające się”. (5).

„...zbawienie pochodzi od Chrystusa, a dialog nie zwalnia od ewangelizacji”(55)

###

Co na końcu?

Tym razem biskupi słowaccy przeprosili Żydów za wyrządzone im krzywdy. Kierownik kancelarii Centralnego Związku Religijnego Gmin Żydowskich, J. Weiss określił to jako „krok we właściwym kierunku” (*Biuletyn KAI* 7.IV.98). Może warto spytać Żydów czego się spodziewają od chrześcijan na końcu drogi w tym kierunku.

Komitet ds. Emigracji izraelskiego parlamentu wezwał do wstrzymania procesu beatyfikacyjnego Piusa XII (*Biuletyn KAI* 21.IV.98). A co ich to obchodzi? Przecież beatyfikacje to wewnętrzna sprawa Kościoła Katolickiego.

Jak się dowiadujemy (*Biuletyn KAI* 21.IV.98) ustąpienie ks. prof. Waldemara Chrostowskiego z funkcji współprzewodniczącego Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów odbyło się na życzenie drugiego współprzewodniczącego, dr Stanisław Krajewskiego¹ reprezentującego stronę żydowską, z powodu różnic zdań między nimi. A więc jak jest różnica zdań to ustąpić musi goi. Piękny dialog! Ks. Chrostowski streścił go w określeniu: „strona żydowska stawiała żądania, natomiast katolicka zastanawiała się jak je wcielić w życie”.

Ks. Piotr Wrona, Dyrektor oświęcimskiego Centrum Dialogu i Modlitwy, tego dziwoląga, który miał zastąpić kontemplacyjny klasztor karmelitanek, powiedział że Jezus „nie chciałby umierać w obronie krzyża ze źwirowni” (*Biuletyn KAI* 28.IV.98).

Kajman Sultanik, wiceprzewodniczący Światowego Kongresu Żydów powiedział, że „jeżeli chcemy stworzyć dobre stosunki między Żydami a Polakami, to krzyż (z Oświęcimia) musi być usunięty”. Dodał, że obozy koncentracyjne Auschwitz I i Birkenau powinny być eksterytorialne (*Biuletyn KAI* 9. IV.98). Tego samego chce naczelny rabin Polski Pinchas Menachem Joskowicz (*Wprost* 23.VIII.98).

W dniu 12.sierpnia przyjechała do Polski grupa kongresmanów z USA domagać się usunięcia z pobliza obozu Auschwitz II krzyży, również papieskiego, jak też kościoła w Brzezince „bo są niestosowne w tym miejscu” (*Nasz Dziennik* 14-16.VIII.98). Warto zapamiętać ich nazwiska. Charles Schumer, Gary Ackerman, Eliot Engel, Nita Lowley, Jerold Nadler i Sidney Yates. Polonia Amerykańska jak i wszyscy chrześcijanie w USA powinni odmówić im poparcia w następnych wyborach.

Jakie będą następne żądania Żydów zobaczymy, ale można być pewnym, że po każdym naszym ustępstwie w imię dialogu przyjdą nowe żądania.

###

Walka z krzyżem

Nie tylko Żydzi walczą z krzyżem. Władze PRL nie pozwoliły na nagłaśnianie znalezionej przez archeologów w 1954 roku w Gdańsku krzyżyka z przed 1000 lat, związanego z chrystianizacją prowadzoną tam przez św. Wojciecha. Materiał Kroniki Filmowej powędrował na półkę. Dziś przypomniany w filmie „Chrzestny dar” został ocenzurowany ponownie - odrzucony przez komisję selekcyjną Festiwalu Filmów Krótkometrażowych w Krakowie (*Biuletyn KAI* 7.IV.98).

W San Francisco próbowano usunąć dwudziestometrowy krzyż stojący od 1934 r. na Mount Davidson ponieważ był własnością państwową, a ma być rozdział kościoła od państwa. Skreślono więc krzyż z listy zabytków i wraz z działką oddano na sprzedaż przetargową. Nabywcą okazało się Stowarzyszenie Ormiańskie, które utrzymało krzyż ku pamięci miliona Ormian zamordowanych przez Turków na początku wieku (*Rzeczpospolita* 24.VII.97). Chwała Ormianom!

¹ W poprzednim numerze *Opoki w Kraju* wkradł się błąd drukarski. Dr. Stanisława Krajewskiego nazwałem Krajskim. Najmocniej przepraszam zainteresowanego i czytelników, również prof. Stanisława Krajskiego dzielnego obrońcę ortodoksji katolickiej przed masonerią.

Der Spiegel (26.I.98) dał na okładkę papieża wspierającego się o krzyż a na krzyżu tym zamiast Chrystusa jest obnażona kobieta. Numer ten można było kupić w Polsce, a nikt kioskarczy o profanację nie skarżył.

W Austrii Jan Paweł II powiedział 21.VI.98r.: Wielu rzeczy można pozbawić nas chrześcijan. Ale krzyża, znaku zbawienia, nie damy sobie odebrać. Nie pozwolimy, by został on wyłączony z życia publicznego!. (*Biuletyn KAI* 23.VI.98). Tymczasem Abp Henryk Muszyński uważa, że używanie zakopiańskich słów Papieża „Brońcie krzyża!” do obrony krzyża na oświęcimskim zwirowisku to nadużywanie intencji Ojca Świętego (*Tygodnik Powszechny* 16.VIII.98). Abp Muszyński został odznaczony medalem im. Bubera-Rosenzweiga przyznawanym przez Niemiecką Radę Koordynacyjną Towarzystw Współpracy Chrześcijańsko-Żydowskiej (*Głos Wielkopolski* 31.VII.98).

###

Antypolonizm

W wychodzącym w Dallas, USA żydowskim piśmie *Levitt letter* (kwiecień 1998), niejaki Zola pisze: „W Polsce, kraju prawie wyłącznie katolickim zostało zamordowanych trzy miliony Żydów w tym przeszło milion dzieci. Polska prześcignęła resztę Europy w krwiożerczości”.

Dostają ogromną liczbę wycinków z prasy, głównie amerykańskiej, gdzie teksty o „polskich obozach koncentracyjnych” o „mordowaniu Żydów w Polsce” o „Polsce kraju holokaustu”, o „nazistowskiej Polsce”, o „nazistach w Polsce” bez wzmianki, że chodzi o Niemców itd. ukazują się na co dzień.

Naczelny rabin Polski Pinchas Menachem Joskowicz jest ostrożniejszy. Mówi: „Niemcy dokonali zagłady na tej ziemi. To obciąża polskie sumienia. Dlatego Polska jest coś winna tym, którzy byli tu zwożeni na śmierć z całej Europy ... Wałęsa podczas wizyty w Izraelu przeprosił Żydów za zagładę. Ale to nie wystarczy. (*Wprost* 23.VIII.98).

Nie jestem w stanie tego wszystkiego cytować gdyż zajęłoby cały numer „*Opoki*”. Ale jest to problem socjologiczny. Przecież Żydzi wiedzą kto ich mordował. Dlaczego oczerniają nas, a milczą o Niemcach. Czyżby kryły się za tym niemieckie pieniądze?. Gdzie jest „nasza” ambasada?. Gdzie protesty rządu. Tylko Polonia reaguje. Ale z tego powodu prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Edward Moskal oskarżany jest o antysemityzm, a premier Buzek nie odwiedza Chicago „by w ten sposób wyrazić niezadowolenie z wypowiedzi Moskala” (*Gazeta Wyborcza* 10.VII.98).

###

Potrzebny psychoterapeuta

W *Gazecie Wyborczej* (10.VII.98) ukazało się ogłoszenie, że Fundacja Forum Żydowskie organizuje grupy wsparcia dla ludzi o żydowskim pochodzeniu. „Spotkania będą bezpłatne, z udziałem psychoterapeuty”.

###

Zmarli na AIDS

Również w Polsce 17 maja obchodzony był Międzynarodowy Dzień Pamięci Zmarłych na AIDS. Z tej okazji u dominikanów w Warszawie Mszę Św. odprawił ks. Arkadiusz Nowak. Uczestniczyli Minister Zdrowia i Marek Kotański. Po Mszy Św. wypuszczono w niebo 368 baloników z imionami osób zmarłych na AIDS w Polsce i

zapalono 368 zniczy, a przechodniom rozdawano czerwone róże (*Biuletyn KAI* 19.V.98).

Zmarłych na syfilis jeszcze się zbiorowo nie upamiętnia.

###

Polak ewangelik

Książka pt. „Ewangelicy w Polsce” ukazuje jak „niesprawiedliwy jest stereotyp: Polak-katolik” skoro tak wielu wybitnych Polaków było ewangelikami, wśród nich Józef Piłsudski i Stefan Starzyński, którzy przeszli na protestantyzm by się ożenić z rozwódkami. (*Biuletyn KAI* 2. IV.98). ###

Ekumenizm

W Kodeniu nad Bugiem odbyło się trzydniowe spotkanie ekumeniczne. Superintendent kościoła ewangelicko-reformowanego Zdzisław Tranda cieszył się, że „katolicy stanowiący większość zgromadzenia, modlą się słowami liturgii ewangelickiej i śpiewają ewangeliczne pieśni”. Ks. prof. Michał Czajkowski zachęcał swych studentów z ATK do udziału w tym spotkaniu taryfą ulgową przy egzaminowaniu. (*Biuletyn KAI* 2. IV.98). ###

Synkretyzm

W Polsce znowu pojawił się tańczący werbista z Indii. (Pisałem o nim w *Opoce w Kraju* nr 5 z kwietnia 1994). Był na sesji w Pieniężnie nt. dialogu międzyreligijnego. Ks. Francis P. Barboza SVD wprowadza hinduskie tańce do katolickiej liturgii. Mówił o „dialogu przez sztukę oraz przedstawił godzinny recital tańca religijnego” (*Biuletyn KAI* 26.V.98). ###

Sąd Światowy

Na Forum w Davos w 1995 r. został przedstawiony raport Komisji ONZ do spraw Rządu Światowego (Commission on Global Governance pt. „Nasze Światowe Sąsiedztwo”). M.in. zaproponował on stworzenie Sądu Światowego z uprawnieniem wobec wszystkich członków ONZ oraz uprawnienie Rady Bezpieczeństwa do wyprzedzającej interwencji zbrojnej by uniknąć konfliktów zbrojnych, w razie zagrożenia dla środowiska, przy braku zachowań demokratycznych itd. (*Executive Intelligence Review* 3.III.95). Konferencja ONZ w Rzymie właśnie taki Trybunał powołała. ###

Posiedzenie klubu Bilderberg

W maju, Turnbury Hotel w Szkocji odbyło się tajne spotkanie klubu Bilderberg. Jest to faktyczny zakulisowy rząd światowy. Udział biorą tylko zaproszeni - nie ma delegowanych. Jak podaje *The Spotlight* (1.VI.98 - cytuję za *New Age Bulletin* nr 7(10), z 26.VI.98) na zebraniu tym ustalono, że powstanie Sąd Światowy, nadrzędny wobec wszystkich sądów krajowych, że Anglia ma zgodzić się na unię walutową (euro) oraz, że podatnik amerykański ma zapłacić bankom prywatnym 18 mld USD za nieudane pożyczki dla niewiarygodnych krajów.

W spotkaniu tym uczestniczyło 124 osób. Wśród nich ponownie z Polski **Andrzej Olechowski** a ponadto po raz pierwszy **Hanna Suchocka**. Był też po raz pierwszy **Anatolij Czubajs** z Rosji (*Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza*, Londyn 20.VI.98; *Centre Europeen d'Information* 14.VI.98). Pełną listę uczestników opublikowała *Myśl Polska* (5.VII.98)

Czubajs jest członkiem Rady naukowej Centrum Analiz-Społeczno Ekonomicznych „CASE” założonego i kierowanego przez Leszka Balcerowicza a sponsorowanego przez Fundację im. Stefana Batorego, finansowaną przez Georga Sorosa (*NIE* 51-52, 1997). ###

Orban

Jak informuje prof. Zbigniew Pełczyński z Oksfordu, bliski współpracownik Sorosa, obecny premier Węgier Viktor Orban i jego partia FIDESZ były finansowo wspierane przez Fundację Sorosa w Budapeszcie jeszcze w latach osiemdziesiątych.

###

Masoni

W liście do redakcji polonijnego *Nowego Dziennika* (30.I.98) ujawniło się dwóch amerykańskich masonów zwracających się do Polaków w USA pragnących kontaktów z wolnomularstwem i masońskim ruchem Shriners. Są to Krzysztof Corleone i Tadeusz Olsztyn. ###

Rotarianie

Już są 42 kluby Rotary w polskim dystrykcie. W Olsztynie 15 V.1998 r. odbyło się pierwsze spotkanie dystryktu (*Gazeta Wyborcza* 15.V.98).

Książki, które polecam

Dariusz Zalewski „Katolewica czyli wyśniony „kościół” bezbożnika”. Wyd. Antyk 1998. O polskich naśladowcach modernistycznych kontestatorów w Kościele.

Jerzy Robert Nowak „Zagrożenia dla Polski i polskości”. Wyd. „ad astra” 1998. Kopalnia informacji o polityce polskiej ostatnich lat, ukazująca jak bardzo troszczymy się o wszystko z wyjątkiem interesów Polski.

Georges Virebeau „Papież wobec masonerii” Wyd. Antyk 1997. Wypisy z encyklik 7 papieży dotyczące masonerii. Pełny tekst *Humanum genus* Leona XIII. Bardzo cenne zestawienie najważniejszych oficjalnych potępień masonerii przez Kościół.

Ks. Michał Poradowski „Aktualizacja marksizmu przez trockizm” Wyd. Wers 1998. Już 4 wydanie tej cennej rozprawki z 1983 r. ukazujące jak upadający komunizm trwa kamuflując się jako trockizm. Konieczna lektura dla wszystkich, którzy sądzą, że komunizm obalono.

G.K. Chesterton „Ogólnie biorąc...” Wyd. Wers 1998. Ten angielski kowertyta, autentyczny przyjaciel Polski, nieżyjący już od 1936 r. jest ciągle aktualny. Jego felietony nic się nie starzeją!

Jan Ciechanowicz „Księga Rycerska Wielkiego Księstwa Litewskiego i Ziemi Ościennych”. Tej książki jeszcze nie ma. Jest to 7 tomowy herbarz polskiej szlachty kresowej. Autor szuka wydawcy i sponsorów (ul. Ozo 17-57, 2056 Wilno, Litwa).

Spis Rzeczy

Jak wybrać by nie wstydzic się wybrańców	1
Polska górą	2
„Gasnący” pontyfikat	4
Cywilizacja śmierci	5

Ewolucja: Zakazana archeologia	8
Notatki: Wymóg europejski 9, Unijna „suwerenność” 9, „Negocjacje” 9, MAI 9, Po co ekspansja NATO 10, Pomoc dla Rosji 10, Krzyżowa 10, Ks. Chrostowski powołuje się na Jędrzeja Giertycha 11, Co na końcu? 12, Walka z krzyżem 13, Antypolonizm 13, Potrzebny psychoterapeuta 14, Zmarli na AIDS 14, Polak Ewangelik 14, Ekumenizm 14, Synkretyzm 14, Sąd Światowy 15, Posiedzenie Klubu Bilderberg 15, Orban 15, Masoni 15, Rotarianie 15, Książki, które polecam 15.	

Numery *Opoki w Kraju* dostępne są na internecie pod adresem:

<http://eleet.iele.polsl.gliwice.pl/~owk/>

Opoka w Kraju jest rozsyłana za darmo do osób, które chcą by ją miały, w tym do wszystkich biskupów. Osobom, które mi pomagają i dzięki którym wzrasta krąg moich odbiorców, wyrażam serdeczne Bóg zapłać - pozostaną anonimowe. Wszystkich zachęcam do przedruków, do powielania pisma metodą kserograficzną i handlowania nim. (Czyni to m.in. Księgarnia Wysyłkowa „Bastion”, ul. Warszawska 46a, 15-950 Białystok, skr. poczt. 36, tel. (085) 416 137). Ta praca jest dla mnie największą pomocą. **Prenumeraty nie prowadzę.** Maciej Giertych

Konto: *Opoka w kraju* PKO-bp I oddz. Poznań, nr 10204027-746360-270-1